

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 70)
z dnia 8 stycznia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 70)

8 stycznia 2026 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- informacja głównego inspektora pracy dotycząca programu działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2026 r.,
- rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2026 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Stanecki** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie ma. Nie widzę. Uznaję, że porządek został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego obrad – informacja głównego inspektora pracy dotycząca programu działania PIP na 2026 r. Proszę pana ministra o przedstawienie tej informacji. Oczywiście serdecznie witam na posiedzeniu Komisji.

Główny inspektor pracy Marcin Stanecki:

Dzień dobry.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przedstawię program działania PIP na 2026 r., który już nam się rozpoczął. W tym roku będziemy realizować... To już będzie drugi rok realizacji trzyletniego programu działania PIP na lata 2025–2027. W tym roku planujemy przeprowadzenie 50 tys. kontroli. Planujemy również objąć działaniami prewencyjnymi 50 tys. podmiotów. Ale też już powiem – i pochwalę się – że w 2024 r. przeprowadziliśmy szkolenia, którymi objętych było 168 tys. osób, w tym blisko 10 tys. pracodawców, rozdaliśmy 405 tys. ulotek.

Jeżeli chodzi o nowe kompetencje PIP – bo założyliśmy, że 1 stycznia wejdzie reforma PIP – to przewidywaliśmy kontrolę prawidłowości zatrudnienia na podstawie umów cywilnoprawnych. Ale chcę podkreślić, że niezależnie od tego, czy reforma wejdzie w życie, czy nie, to jest temat, który realizujemy rokrocznie i będziemy w tym zakresie przeprowadzać kontrole na – że tak powiem, biorąc to słowo w cudzysłów – starych zasadach.

Co będzie nowością? Planujemy kampanię informacyjną „Bezpiecznie na etacie”. W związku z tym pracujemy nad tzw. listą samokontroli, którą każdy – zleceniobiorca, każdy przedsiębiorca, każdy pracodawca, każdy pracownik – będzie mógł za darmo pobrać z naszej strony, po to żeby zweryfikować, czy stosunek, na podstawie którego pracuje, jest umową cywilnoprawną, czy też ma cechy stosunku pracy. Chcemy to przygotować. Planujemy również opublikowanie szeregu materiałów i wyjaśnień po to, żeby wskazywać na różnicę między umową o pracę a umową-zleceniem.

Oczywiście, jeżeli chodzi o działania PIP, to będziemy zwracać uwagę na skargi i wnioski. Co roku mamy mniej więcej 50 tys. skarg i to one w znacznej mierze determinują naszą pracę – 45% wszystkich działań inspekcji to kontrole interwencyjne, w tym 35% to kontrole przeprowadzone w reakcji na skargi. Rozpatrywanie skarg jest naszym kluczowym zadaniem interwencyjnym. W tym roku planujemy, poza takim standardowym reagowaniem na naruszenia dotyczące wynagrodzeń i czasu pracy – to jest około 40% skarg – szczególną uwagę zwrócić na kontrole związane z pracowniczymi planami kapitałowymi, pracą za pośrednictwem platform cyfrowych, pracą

zdałną, mobbingiem, równym wynagradzaniem kobiet i mężczyzn, temperaturą w miejscu pracy, ochroną sygnalistów oraz ograniczeniem handlu w niedziele, święta i niektóre inne dni.

Bardzo ważnym zadaniem PIP są tzw. kontrole powypadkowe, czyli kontrole, kiedy badamy okoliczności i przyczyny zaistniałych śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych wypadków przy pracy, które należy obligatoryjnie zgłosić do PIP. Co roku badamy około 2 tys. wypadków przy pracy. Zwracamy uwagę też na rzetelność, prawidłowość postępowań prowadzonych przez zespoły powołane przez pracodawców i weryfikujemy, jak ten obszar zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy funkcjonuje w przedsiębiorstwach. Jako ciekawostkę macie państwo na slajdzie, że przyczyny wypadków w 50% to są niestety nadal przyczyny ludzkie.

Inne kontrole interwencyjne PIP związane będą z emeryturami pomostowymi. Nasze czynności kontrolne będą obejmować wykazy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, będziemy też sprawdzać ewidencję pracowników wykonujących tego rodzaju pracę. Będziemy również zajmować się wnioskami zakładów ubiegających się o status zakładów pracy chronionej, wnioskami o opinię w związku z wydaniem zezwolenia ministra właściwego do spraw środowiska na prowadzenie zakładów inżynierii genetycznej, działaniami w zakresie nadzoru rynku, wnioskami o odstąpienie od przepisów w zakresie wysokości pomieszczeń przeznaczonych na pobyt stały ludzi czy oświetlenia pomieszczeń wyłącznie światłem elektrycznym oraz wnioskami o dopuszczenie statku do eksploatacji.

Jeżeli chodzi o strategię PIP, to na lata 2025–2027 mamy trzy kluczowe priorytety. Pierwsza strategia to „Zapobieganie wypadkom związanym z pracą w sektorze przemysłowym – wizja zero”. Będziemy mieli kampanię kontrolno-prewencyjną „Bezpieczeństwo pracy zależy od Ciebie”. Kolejna strategia to ochrona pracowników narażonych na działanie czynników CMR, czyli czynników rakotwórczych, mutagennych lub reprotoksycznych, oraz przeciwdziałanie negatywnym skutkom zdrowotnym związanym z ryzykiem narażenia na pył azbestu w miejscu pracy. Kładziemy duży nacisk na działania prewencyjno-edukacyjne. Każda nasza strategia składa się zarówno z czynności kontrolnych, jak i z działań prewencyjnych.

W odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie na pracę cudzoziemców w Polsce kolejna strategia to będą działania kontrolno-nadzorcze i prewencyjne w obszarze legalności zatrudnienia, powierzenia innej pracy zarobkowej oraz wykonywania pracy przez cudzoziemców. Będą one obejmowały podmioty i inwestycje pod szczególnym nadzorem. Czynności kontrolne plus oczywiście działania prewencyjne.

Jeżeli chodzi o działania zaplanowane według branż, to oczywiście zaczniemy od budownictwa. Tak jak w latach poprzednich, planujemy przeprowadzić kontrole na 1 tys. placów budów. Będą to kontrole kompleksowe w zakresie technicznego bezpieczeństwa pracy, jak również kontrole ukierunkowane na likwidację bezpośrednich zagrożeń na małych budowach oraz wynikające z zagrożeń publicznych. I to, co też niezmiennie istotne, poza czynnościami kontrolnymi będziemy podejmować różne inicjatywy prewencyjne i edukacyjne, takie jak program informacyjno-edukacyjny „Budowa. Stop wypadkom!”.

Jeżeli chodzi o kolejne działania zaplanowane według branż, to będą to górnictwo, energetyka i gospodarka morska. Zwrócimy również uwagę na opiekę zdrowotną, na rolnictwo – tutaj w szczególności kontrole w ramach warunkowości społecznej. Oczywiście działania prewencyjno-promocyjne w rolnictwie indywidualnym nadal będą przez nas prowadzone, choćby w ramach akcji „Szczepnij życie! Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym”. Zaznaczę, że za zgodą rolnika przeprowadzamy wizytację, wskazujemy nieprawidłowości i zagrożenia, które występują w gospodarstwie rolnym. Jeżeli rolnik będzie miał taką wolę, to będzie mógł to zmieniać. To nie są czynności kontrolne, nazywamy to wizytacjami. A jeśli chodzi o leśnictwo, to tradycyjnie chodzi o zmniejszenie poziomu wypadkowości.

Jeżeli chodzi o zadania w zakresie prawa pracy, to tutaj nie będzie żadnej nowości – kontrole czasu pracy i wypłaty wynagrodzeń, czyli nasz stały element kontroli, kontrole czasu prowadzenia pojazdów, przerw i czasu odpoczynku w ramach „Krajowej strategii kontroli” oraz czasu pracy kierowców. To jest też zadanie, które mamy rokrocznie. W tym roku mamy do skontrolowania 402 135 dni. No i kontrola zatrudniania młodocianych oraz zatrudniania dzieci do lat 16, co też stanowi nasze stałe zadanie.

W ramach kontroli legalności zatrudnienia i innej pracy zarobkowej obywateli polskich będziemy sprawdzać, czy praca jest powierzana legalnie – zarówno w przypadku obywateli polskich, jak i cudzoziemców. Będziemy sprawdzali nie tylko, czy praca jest wykonywana na czarno, ale też sytuacje, kiedy pracodawca deklaruje nieprawdziwe warunki zatrudnienia,

to znaczy zaniża wynagrodzenie w umowie bądź zaniża wymiar czasu pracy. Będziemy kontynuować kontrolę agencji zatrudnienia, agencji pracy tymczasowej i pracodawców użytkowników. Tu będą tzw. kontrole krzyżowe. Będziemy się też przyglądać się tzw. outsourcingowi, który działa w praktyce jak praca tymczasowa. Kontrole obejmą również przewoźników drogowych delegujących kierowców w ramach transportu międzynarodowego.

Jeżeli chodzi o zadania rutynowe, to przede wszystkim chodzi o nadzór rynku, tradycyjnie u pracodawców będących użytkownikami wyrobów. Poza tym w 2026 r. głównie skupimy uwagę na maszynach do obróbki metalu oraz środkach ochrony słuchu. Od prawie 30 lat prowadzimy planowe działania oceniające warunki pracy osób z niepełnosprawnościami, które wynikają z ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Również w 2026 r. będą kontrole w zakresie produktów biobójczych – czy produkty dopuszczone do obrotu mają wymagane pozwolenia, czy są właściwie opakowane i czy są właściwie oznakowane.

Kolejne nasze zadania rutynowe to będą zadania, które polegają na rejestracji, ocenie, udzielaniu zezwoleń i stosowaniu ograniczeń w zakresie chemikaliów oraz klasyfikacji, oznakowaniu i pakowaniu substancji i mieszanin. Te kwestie będziemy kontrolować w oparciu o rozporządzenia REACH i CLP. Będziemy również przeprowadzać kontrole wynikające z ustawy – Prawo energetyczne w zakresie wytwarzania, przetwarzania, magazynowania lub przeładunku, przesyłania, dystrybucji i obrotu paliwami. PIP prowadzi także kontrole w zakładach pracy, w których – z przyczyn wynikających z cech miejsca pracy, urządzeń lub używanych substancji i mieszanin chemicznych – może wystąpić atmosfera wybuchowa.

Zadania prewencyjno-promocyjne to program prewencyjny dla nauczycieli „Bezpieczni w pracowni chemicznej”. Chcemy podnieść standardy bezpieczeństwa w szkolnych pracowniach. W okręgu wrocławskim mieliśmy już kontrolę ponad 20 takich pracowni – z tego, co pamiętam, badając 25 – i praktycznie w każdej pracowni chemicznej w szkole znaleźliśmy nieprawidłowości. Stąd w tym roku uznaliśmy, że warto rozszerzyć te audyty i wesprzeć dyrektorów szkół, jeżeli chodzi o pracownie chemiczne, w całej Polsce.

Jeżeli chodzi o nasze zadania prewencyjno-promocyjne, to mamy oczywiście program prewencyjny „Zdobądź dyplom PIP” oraz program profilaktyczny „Przeciwdziałanie negatywnym skutkom stresu w pracy”. Pomagamy pracodawcom i pracownikom rozpoznawać skutki stresu zawodowego, uczymy metod radzenia sobie z nimi. Z kolei program edukacyjny „Kultura bezpieczeństwa” jest skierowany do uczniów szkół ponadpodstawowych, takich jak licea, technika i szkoły branżowe. Program realizujemy również na wyższych uczelniach. Zajęcia prowadzone są przez kadrę dydaktyczną, którą szkolimy, bądź przez samych inspektorów, po to żeby zainteresować młodych ludzi zdobywaniem wiedzy na temat prawa pracy i zasad bezpiecznego wykonywania pracy.

Oczywiście działania edukacyjno-informacyjne nie mogłyby się odbyć bez ogólnopolskich konkursów. Nie wszystkie organizujemy sami, bo organizujemy je chociażby z KRUS, czy z OSPS BHP. Te konkursy to „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”, „Poznaj swoje prawa w pracy”, „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy”, „Bezpiecznie od startu”, „Buduj bezpiecznie”, „Bezpieczne gospodarstwo rolne” – we współpracy z KRUS, konkurs plastyczny „Wioski bez troski” – we współpracy z KRUS, „Służba BHP – najlepszy doradca pracodawcy” – we współpracy z OSPS BHP.

Również okręgi mają zadania własne, które nie są narzucane przez centralę. To są te zadania, kiedy okręgi same wychodzą z inicjatywą i proponują tematy kontroli. Okręgi będą realizować takie tematy, jak domy pomocy społecznej, zakłady tatuażu i piercingu, czas pracy i zapobieganie zagrożeniom zawodowym w przychodniach, gabinetach stomatologicznych, zakłady poligraficzne, drukarnie, ośrodki szkolenia kierowców, zakłady produkcji stolarki okiennej i drzwiowej, spółdzielnie mieszkaniowe, materiały wybuchowe przeznaczone do użytku cywilnego, „Start bez ryzyka”, czyli wsparcie placówek opiekuńczo-wychowawczych poprzez szkolenia, czy projekt informacyjny „Pierwsza praca – pierwszy krok”.

Szanowni państwo, mamy taką nadzieję, że ten rok będzie dla nas przełomowy i historyczny, bo po wielu latach oczekiwania PIP zostanie wzmocniona. Mamy nadzieję, że nowelizacja ustawy o PIP przyniesie nam wiele głębokich zmian i spowoduje, że będziemy tym nowoczesnym urzędem na miarę XXI w. Jesteśmy gotowi na zwiększenie zdolności naszej instytucji, w szczególności poprzez opracowanie nowych metod zarządzania i narzędzi oceny ryzyka, aby nasze kontrole były ukierunkowane i skuteczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z pań posłanek i panów posłów chce zabrać głos? Pani poseł Wioletta Kulpa, bardzo proszę.

Posel Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja mam kilka pytań związanych z tym planem pracy na najbliższy czas. Chciałabym zacząć od końca, bo pan mówi o zmianach w PIP. Chciałabym wiedzieć, o jakie konkretnie zmiany chodzi, bo z tego, co wiem, to pan premier dosyć zrugał panią minister Dziemianowicz-Bąk, jeśli chodzi o – jak rozumiem, tak to zabrzmiało – zaproponowane zmiany, czyli kontrole inspektorów pracy w kontekście przekształcania umów-zleceń w umowy o pracę. W związku z tym, jeśli ma pan na myśli inne proponowane zmiany, które miałyby zmodyfikować pracę PIP, to byłabym wdzięczna za ich przedstawienie.

Natomiast mnie najbardziej zależy na chyba najbardziej radykalnej zmianie, której oczekują tak naprawdę pracownicy, czyli jeśli dzieje się źle w zakładzie pracy – a doskonale pan wie, że w moim regionie dzieje się bardzo źle, bo już kilka razy prosiłam pana osobiście o interwencję – to przychodzi kontrola, uprzedzając pracodawcę. Pracodawca jest przygotowany na to. Mówimy również o nielegalnie zatrudnionych, o innych formach zatrudnienia. Pracodawca generalnie może się przygotować na kontrolę PIP.

Pomijając fakt, że – nie bez kozery – zwyczajowo, panie przewodniczący, proszę o kontrolę spoza swojego terenu, bo im mniejsze miasto, tym te relacje są bliższe, zarówno kontrolujących, jak i pracodawców, przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność na danym terenie. To jest jedna kwestia. Takich modyfikacji, takich zmian bym generalnie oczekiwała. Jeśli to mogłoby w jakiś sposób być sformułowane w formie dezyderatu Komisji, to byłoby to naprawdę bardzo oczekiwanym rozwiązaniem problemu, które by zabrzmiało w tym zakresie, spełniającym oczekiwania pracowników.

Natomiast w tym całym materiale zabrakło mi tego, czego ostatnio dotknęłam – szczególnego chronienia osób niepełnosprawnych. Szczególnie przez pracodawców, którzy pobierają dofinansowania – również państwowe dofinansowania – do wynagrodzeń dla osób niepełnosprawnych. Chodzi o powiązanie niejako kontrolowania tego... Jeśli brakuje nam składek w ZUS i w urzędzie skarbowym od pracowników, osób niepełnosprawnych, to powinien zapalić się alarm, czerwona lampka i w ZUS, i w urzędzie skarbowym. Powinny być jakieś odgórne zgłoszenia do PIP lub do głównego inspektora pracy, że pracodawca dostaje środki finansowe na dofinansowanie wypłat osobom niepełnosprawnym, ale od kilku miesięcy nie wypłaca im tych wypłat.

W związku z tym państwo powinno w jakiś sposób skorelować te organy, do których musi być odprowadzana odpowiednia składka – czy to na ZUS, czy podatek od wynagrodzeń, czy też od umów-zleceń. Jeśli takie odliczenia ustawowe nie wpływają na konto instytucji, a pracodawcy są zobligowani, aby co miesiąc je regulować i wpłacać, to z urzędu powinny pójść kontrole, że coś jest nie tak. Dla mnie to jest niewiarygodne, proszę państwa, że w zakładzie pracy czy w agencjach pracy tymczasowej pracodawcy zatrudniają osoby niepełnosprawne, dostają na to środki zewnętrzne, publiczne i nie wypłacają przez kilka miesięcy wynagrodzeń tym pracownikom niepełnosprawnym. Z czego oni mają żyć? Z czego mają się rehabilitować? Z czego mają kupić sobie leki i jeździć do lekarzy? To jest po prostu dla mnie niewyobrażalne, jak można w taki sposób jeszcze niszczyć osoby niepełnosprawne. Dlatego tu mi brakuje takiego mechanizmu, który by uszczelnił w jakimś zakresie współpracę pomiędzy tymi organami, czyli ZUS, urzędem skarbowym a PIP. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witek, bardzo proszę.

Posel Przemysław Witek (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu.

Zakładam, że PIP nie reguluje i nie wymyśla przepisów prawa materialnego, tak żeby się usytuować w takiej czy innej formie, pani poseł, w systemie. Myślę, że ten zarzut do PIP nie musi być do końca trafiony.

Ale teraz do rzeczy. Dziękuję panu ministrowi za zaprezentowanie materiału. To bardzo cieszy, że kultura pracy i kultura rynku pracy jednak postępuje w dobrą stronę przez ostatnie lata. I to prawda, dochodzi jeszcze do patologii, ale to już jest zupełnie inny rynek pracy niż przed laty.

Ja do samego materiału mam dwa pytania. Na pierwsze możecie spróbować odpowiedzieć też na piśmie ewentualnie, bo ono jest dość trudne i dotyczy wskaźników programu. Jakie konkretnie wskaźniki skuteczności zostały wpisane do programu? Ja ich na pierwszy rzut oka nie widzę. W jakim terminie Sejm otrzyma ich pierwszą ocenę? Drugie pytanie dotyczy efektywności programu. Które elementy programu mają doprowadzić do trwałego ograniczenia nadużywania umów cywilnoprawnych i jak PIP zmierzy ich realny efekt?

Przy okazji dodam, że jestem bardzo uradowany tym, że nie dostaliście państwo tej dodatkowej władczej kompetencji w zakresie oceny, czy dana umowa cywilnoprawna musi być zamieniona na umowę o pracę. Uważam, że to nie jest właściwe działanie. Zupełnie się też nie zgadzam z tym, żebyście mieli działać państwo nagle i opresyjnie. Chcę zwrócić uwagę, że standardy INTOSAI dotyczące szeroko rozumianej kontroli państwowej mówią o tym – i są stosowane na przykład w naczelnych organach kontroli Europy i świata, zwłaszcza w formule anglosaskiej – że my o tym, że idziemy na kontrolę do przedsiębiorcy, informujemy wcześniej.

Proszę też zważyć równocześnie, że jeżeli pracownikom w tych podmiotach, o których mówiła pani poseł, nie wypłaca się pensji albo są oni w jakiś sposób źle traktowani, to przecież pracownicy ci mają instrument. Mają możliwość poinformowania stosownych organów, w tym PIP, mogą się poskarżyć. Nie prowadźmy, nie zachęcam państwa do tego, kontroli państwowej w sposób opresyjny i zaskakujący. Idźmy w kierunku cywilizowania tego procesu.

A już na koniec dodam, że przedsiębiorcy – oni często są przedstawiani jako czarne postaci, robią za czarnego luda – są solą tej ziemi i chcemy o tym wszyscy pamiętać. Także mam dwa pytania – o wskaźniki i efektywność, z pominięciem tego nieszczęśliwego przepisu, który na szczęście pan premier utracił. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Główny inspektor pracy Marcin Stanecki:

Dziękuję.

Odpowiem na pierwsze pytanie. W 2024 r. przeprowadziliśmy blisko 1 tys. kontroli w 728 podmiotach zatrudniających osoby z niepełnosprawnością. W skontrolowanych zakładach pracy świadczyło pracę 116,2 tys. osób, w tym na podstawie stosunku pracy ponad – 92 tys. pracowników. Jeżeli chodzi natomiast o skargi, to tych skarg osób niepełnosprawnych mieliśmy 154 w 2024 r. i 402 przedmioty skargowe, w związku z czym przeprowadziliśmy 169 kontroli w 142 podmiotach.

Zgadzam się z tym, co powiedziała pani poseł – 35% kontroli, które przeprowadzamy, to są kontrole w wyniku złożonych skarg. To skargi dzisiaj determinują naszą pracę. Mniej więcej co roku mamy około 50 tys. skarg, 80 tys. zagadnień skargowych. W samym okręgu warszawskim liczba skarg to ponad 10 tys. W wielu okręgach inspektorzy przeprowadzają tylko czynności kontrolne. Niestety to też powoduje, że liczba inspektorów – jest nas ponad 1,5 tys. – ma kłopot z obsłużeniem tak dużej liczby skarg, bo dla wielu osób jesteśmy jedyną instytucją, która może im pomóc. Jesteśmy taką ostatnią deską ratunku. Wiele osób nie chce chodzić do sądu, woli skierować sprawę do PIP, bo nie musi występować, nie musi pisać pozwu, wystarczy napisać skargę własnymi słowami. Najważniejsze w tej skardze jest tylko to, żeby podać swoje dane, tak żebyśmy mieli możliwość przekazania odpowiedzi i oznaczenia pracodawcy. Mogę powiedzieć jako ciekawostkę, że często jest to kłopotem dla osób, które pracują, że nie są w stanie zidentyfikować podmiotu, dla którego pracują, bo ten podmiot często jest którymś z kolei podwykonawcą bądź też dokonuje zmian swoich danych.

Niestety, to prawda – bardzo często pojawia się w pismach do mnie czy w pismach do PIP prośba, żeby te czynności kontrolne były przeprowadzane przez innych inspektorów. Nie mamy takich możliwości ludzkich, żeby na każdą kontrolę wysyłać inspektorów krzyżowo. Liczba kontroli, które przeprowadziliśmy w poprzednich latach, to jest około 62 tys. Nie mamy już po prostu zasobów kadrowych, które pozwoliłyby na wysyłanie inspektorów po całej Polsce. Więc dopóki nie ma bardzo uzasadnionych przesłanek, to zasada jest taka, że czynności kontrolne przeprowadzają inspektorzy na miejscu.

Natomiast co do tej wymiany danych z ZUS i KAS, to właśnie to był jeden z elementów tej reformy, o której obecnie tak dużo się mówi. Dzisiaj nie mamy takiej wymiany danych z ZUS i KAS. Oczywiście zgadzam się z tym, co pani poseł powiedziała, że powinniśmy mieć tego typu informacje, moim zdaniem to jest dobre rozwiązanie. Współpraca instytucji kontrolnych powinna być na jak najwyższym poziomie. Instytucje powinny współpracować, po to żeby wspólnie przeciwdziałać nadużyciom, patologiom. Po to jesteśmy – nie po to, żeby gnębić uczciwego pracodawcę, tylko żeby trafić tam, gdzie dochodzi do nadużyć i patologii. My to realizujemy. Proszę też zauważyć, że wszystkie nasze strategie to nie tylko kontrole, ale również działalność informacyjno-edukacyjna. Chcemy nieść ten przysłowiowy kaganek oświaty, chcemy też uświadamiać, bo wiele błędów pracodawcy popełniają z niewiedzy, szczególnie mali i średni, a tacy dominują.

Nasze prawo – chyba wszyscy się zgodzimy – nie jest łatwe, dlatego zawód prawnika jest dobrym zawodem. Jest często trudne i skomplikowane. Staramy się robić wszystko, żeby to prawo objaśniać i edukować pracodawców. Natomiast na każdą skargę reagujemy. Jeszcze raz przypomnę – dostajemy 50 tys. skarg rocznie, 80 tys. zagadnień skargowych, nie zostawiamy żadnego skarżącego na pastwę losu. Nad każdą skargą się pochylamy. Oczywiście czasem jest tak, że są opóźnienia w rozpatrywaniu skarg, ale to wynika z tego, że niektóre okręgi są po prostu przeciążone i z powodu braku większej liczby pracowników PIP nie są w stanie w miarę szybko i sprawnie obsłużyć zgłaszających. Ale nadal te standardy u nas moim zdaniem są bardzo wysokie. Stawiamy na jakość, dokładamy wszelkich starań, żeby te kontrole były jak najlepsze jakościowo.

Odpowiadając na pytanie drugie od pana posła – my takich mierników nie mamy. Jeżeli chodzi natomiast o efekty naszej kontroli, bo te efekty możemy zmierzyć wtedy, kiedy dokonujemy rekontroli, to przeprowadzamy rzeczywiście dużą liczbę rekontroli. Nie zawsze te rekontrole kończą się pozytywnie. Co było bardzo ciekawe w przypadku kontroli 1 tys. placów budów w 2024 r.? W czerwcu i wrześniu kontrolowaliśmy 1 tys. placów budów, warunek był taki, że stan zatrudnienia miał nie przekraczać 20 pracowników. W czerwcu mieliśmy nieprawidłowości na poziomie 98%, natomiast rekontrole we wrześniu wykazały 94%, więc wskaźnik się niewiele poprawił. Ale co ważne, na tych placach budów większość środków prawnych wydanych przez inspektora to decyzje ustne.

Co to oznacza? To oznacza, że inspektor wydawał decyzję i decyzja była natychmiast wykonana, czyli jeżeli był stan zagrażający życiu i zdrowiu, inspektor wstrzymał pracę bądź skierował do innych prac, to podmiot kontrolowany był w stanie w ciągu godziny czy kilku godzin tę nieprawidłowość usunąć, co też świadczy o tym, że te kontrole były efektywne. Zasada u nas jest taka, że wydajemy środki prawne, wydajemy decyzje i przeprowadzamy rekontrole po to, żeby zweryfikować, czy te decyzje zostały wykonane. Już nie pamiętam niestety wskaźnika wykonalności dla decyzji – sięga około 80%, więc jest to bardzo wysoki wskaźnik wykonalności decyzji. Podmiot kontrolowany, który się nie odwoła od decyzji, a decyzja jest już prawomocna i ostateczna, musi się liczyć z tym, że jest wszczynane postępowanie egzekucyjne w administracji, więc powiedziałbym to wprost i bez ogródek – nie ma wyboru, musi wykonać decyzję.

Jeśli chodzi o informowanie przed kontrolą, co do zasady nie informujemy o rozpoczynaniu czynności kontrolnych, przede wszystkim, jeżeli te kontrole dotyczą legalności zatrudnienia, bo wiadomo, że to nie ma najmniejszego sensu. Ale chcę zwrócić uwagę, że sam byłem przecież 20 lat w terenie. Kiedy ubierałem się w hełm ochronny, kamizelkę, z daleka świeciłem się jak choinka jako inspektor PIP i wchodziłem na budowę, to chyba nikogo nie zdziwi, kiedy powiem, że często te budowy pustoszały. No ale taki jest wymóg – musiałem być odpowiednio ubrany, w emblematy PIP. My nie mamy też, żeby było jasne, możliwości zatrzymywania osoby tak jak policja. Nie stosujemy środków obezwładniających, nie rzucamy – mówiąc językiem bardzo potocznym – na glebę. My pokazujemy legitymację. Mamy prawo, po okazaniu legitymacji, żądać, żeby osoba przedstawiła swoje dane. Jeżeli osoba ucieka, to my nie mamy możliwości, żeby ją zatrzymać. Tak, my fizycznie nie reagujemy. Naszą jedyną bronią na kontroli jest legitymacja i siła przekonywania, siła argumentu inspektora pracy.

Natomiast rzeczywiście są takie sytuacje, kiedy uprzedzamy o kontrolach. Sam to też robiłem wielokrotnie. Jeżeli kontrola dotyczyła dokumentacji pracowniczej, to dzwoniłem z wyprzedzeniem. Jeżeli byłem inspektorem, prawnikiem, który miał w ciągu miesiąca do rozpatrzenia 10, 15, a nierzadko i 20 skarg, biorąc pod uwagę, że przychodziły do mnie, nie wiem, kobiety z małym dzieckiem z prośbą o interwencję i wszystko było pilne, to sam dzwoniłem do zakładów i mówiłem, żeby przygotowali dokumenty takie i takie, bo będę je weryfikował. Albo dzwoniłem, mówiąc, że będę na kontroli i dobrze by było, gdyby pani X czy panu Y były

wypłacone pieniądze, bo jak będę za tydzień, to kara będzie wyższa. Dla mnie jako dla inspektora liczył się zawsze cel i to, żeby skargę załatwić, żeby skarżący chociażby odzyskał należne pieniądze czy świadectwo pracy. Bo nawet o takie drobiazgi się zdarzały sytuacje konfliktów osobistych bardzo często – kiedy pracownik odchodził, pracodawca nie chciał mu wydać świadectwa, ze złości. Więc takie proste rzeczy, nie ukrywam, jako inspektor załatwiałem na telefon i to jest praktyka, która moim zdaniem jest bardzo dobra, bo liczy się to, żebyśmy byli efektywni i skuteczni, żebyśmy pomogli ludziom, którzy od nas oczekują pomocy. To jest dla mnie cel nadrzędny tej instytucji – pomoc wszystkim osobom, które tej pomocy potrzebują.

Natomiast jeszcze à propos umów cywilnoprawnych, to my dzisiaj wydajemy wystąpienia i polecenia. W 2023 r. przekształciliśmy w drodze środków o charakterze miękkim, czyli wystąpień i poleceń... Polecenie brzmi groźnie, ale to też jest prośba. Wystąpienie i polecenie to jest prośba, jeszcze mocno podkreślę. Decyzja to jest imperium, władza, środek o charakterze władczym. Więc w 2023 r. przekształciliśmy w drodze prośby i siły przekonywania 2,6 tys. umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. W 2024 r. – 3,2 tys., a najprawdopodobniej – bo jeszcze zliczamy zeszły rok – będzie to też liczba około 4 tys., co osobiście odbieram jako wielki sukces inspektora pracy. Jeżeli bowiem ktoś umie przekonać podmiot kontrolowany do tego, że ta umowa cywilnoprawna jest źle zawarta, umie to uargumentować i w drodze prośby, podkreślam, a nie środka o charakterze władczym, go przekonać, to uważam, że to jest nasz wielki sukces.

Nie ukrywam, że przykładam wielką wagę do tej kampanii, którą mamy w tym roku „Bezpiecznie na etacie”, bo uważam, że wiele osób tak naprawdę nie odróżnia zatrudnienia cywilnoprawnego od zatrudnienia pracowniczego. Ostatnio co najmniej kilkakrotnie, jeżeli nie kilkunastokrotnie, na różnych spotkaniach – brałem udział w niezliczonej liczbie spotkań przez ostatnie kilka miesięcy – młode osoby mówiły, że pracują na umowę. Jak pytałem o to, na jaką umowę pracują, odpowiadały, że po prostu na umowę. Dla nich moje pytanie, czy to zlecenie, czy umowa o pracę, było abstrakcyjne. Bardzo więc liczę na to, że informowanie i edukowanie przyniesie pozytywne efekty, bo jeżeli człowiek – przedsiębiorca, pracodawca – wie, jakie ma prawa i obowiązki, jest tego świadom, to wtedy myślę, że zdecydowanie poprawi to wiedzę, świadomość i kulturę pracy.

Natomiast zgadzam się z panem posłem. Uważam osobiście, że jeżeli porównamy to, co się działo 15–20 lat temu z obecnym stanem przestrzegania prawa, to na pewno nastąpiły zmiany na lepsze. Chociażby, kto jeszcze 10 lat temu mówił o dobrostanie pracownika? Dzisiaj słowo dobrostan pracownika jest odmieniane bardzo często przez wszystkie przypadki. Firmy dbają w sposób bezprecedensowy o swoich pracowników. Mamy przecież w bardzo wielu firmach bezpłatną opiekę psychologiczną, stomatologiczną, nawet karnety na siłownię, dbanie o zdrowe żywienie, akcje promujące sport, drużyny piłkarskie. Naprawdę wydaje mi się, że następuje tutaj kolosalna zmiana na korzyść, co mnie osobiście bardzo cieszy.

Pochwalę się, że sami pracodawcy podkreślają, że PIP staje się partnerem pracodawców. Bo my chcemy być partnerem. Chcemy razem z pracodawcami, razem ze związkami, zmieniać świat na lepsze. Nie chcemy być tylko kojarzeni jako instytucja represyjna, która nakłada mandaty, tylko chcemy wspólnie działać. Bardzo mnie cieszy, że sami pracodawcy nas chwalą i mówią, że widzą w nas partnera. Wszyscy się z tego cieszymy, bo razem możemy zmienić świat pracy naprawdę na lepsze. Z mojej perspektywy to jest dla nas najważniejsze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Wioletta Kulpa.

Poseł Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan minister był łaskaw powiedzieć, że jednym z elementów tego projektu, który miał być wdrożony, a który zapewne nie ujrzy teraz światła dziennego, miała być również ta korelacja, współpraca pomiędzy instytucjami, które powinny zajmować się kontrolą – czy wpływają składki, czy są odprowadzane itd. W takim razie proszę powiedzieć, panie ministrze, czy jest pan uczestnikiem jakichkolwiek spotkań, rozmów, których wynikiem miało być przynajmniej... Bo rozumiem, że nie wszystko wiąże się tylko z tym, że wchodzi na kontrolę kontroler PIP i stwierdza, że umowa, która jest umową-zleceniem, jest de facto umową o pracę. Praca nad zmianą ustawy obejmowała jeszcze szereg innych elementów, które miały poprawić kontrolę właściwego zatrudniania pracowników w zakładach pracy.

Czy w takim razie są jakieś rozmowy, które by wyjęły z tego programu, który miał być wdrożony, elementy, które nie są kontrowersyjne w tym zakresie chociażby, a które będą znacznie usprawniały współpracę PIP z innymi instytucjami? To jest jedna kwestia.

Kwestia druga dotyczy tych bezosobowych stanowisk pracy. Proszę mi powiedzieć, jakie jest podejście PIP. Czy GIP śledzi te ogłoszenia? Czy są już do państwa kierowane jakieś donosy, że pracodawca umieścił złe ogłoszenie, że sprecyzował, nie wiem, że to jest sekretarka, a powinna być osoba wykonująca pracę biurową w sekretariacie? Nie wiem, jak latarnika państwo nazwiecie. Ale czy państwo będziecie rzeczywiście korzystać z tego mechanizmu sankcyjnego, nakładającego karę 5 tys. zł na pracodawcę?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Jeszcze, jeśli można, kontynuując to, co powiedziała pani poseł – oczywiście ta dyskusja na temat reformy uprawnień dla PIP nie została zakończona. To, że mamy taki komunikat premiera, jaki mamy, to nie znaczy, że temat jest zamknięty. Jestem przekonany, a mam dobre relacje z różnymi organizacjami przedsiębiorców, że oni też są zainteresowani racjonalnym uregulowaniem uprawnień PIP, a także walką z patologią.

Dla firm zatrudniających i prowadzących działalność w sposób zgodny z prawem i uczciwy wszelkiego rodzaju nadużycia czy patologie są zagrożeniem i nieuczciwą konkurencją. Rzetelni przedsiębiorcy też zdają sobie z tego sprawę. Mieliśmy jednak sytuację, w której wydaje się, że dyskusja i prace nad reformą uprawnień dla PIP poszły bardziej w kierunku ideologicznym niż gospodarczym.

Musimy zwracać uwagę na to, że robiąc jakąkolwiek reformę i regulacje prawne, nie może być sytuacji, że jajko – że tak powiem – zabije kure i potem de facto, co z tego będzie. Bez przedsiębiorców nie będzie walki o prawa pracownicze, więc trzeba sobie zdawać sprawę, że harmonia, równowaga musi być zachowana. Rozwój gospodarczy, jaki notujemy przez ostatnie dwadzieścia czy trzydzieści parę lat, bierze się z dużej aktywności Polaków i zaradności w zakresie korzystania z różnych form zatrudnienia, które być może ulegają pewnej dewastacji i wynaturzeniu w wyniku różnego rodzaju działań niezgodnych z prawem.

Więc z pewnością temat nie jest zamknięty, z tego, co mnie przynajmniej wiadomo, jako przewodniczącemu Komisji, zainteresowanemu całym tym procesem. W mojej ocenie on w najbliższych tygodniach wróci, pewnie z bardziej ludzką i przystępną twarzą dla pracodawców i pracobiorców. Rola PIP w tym wszystkim na pewno będzie zwiększona, co do tego nie mam żadnych złudzeń. Tylko po prostu wydaje mi się, że ta dyskusja w pewnym momencie nie miała dobrych ram koordynacyjnych, tak bym to określił.

Bardzo proszę, panie inspektorze.

Główny inspektor pracy Marcin Stanecki:

Dziękuję.

Ja oczywiście odpowiem na to pierwsze pytanie. Nie, nie uczestniczę w żadnych spotkaniach. Projekt był przygotowany przez MRPiPS praktycznie bez naszego udziału, braliśmy udział w dwóch posiedzeniach zespołu, więc wszystko się odbywało poza nami. Nie ma takiego obowiązku, jeżeli chodzi o PIP. My ani nie mamy inicjatywy legislacyjnej, ani nie jesteśmy przecież częścią administracji rządowej.

Natomiast co do tych ogłoszeń to my nie karzemy. To jest mit, który nie wiem, skąd się wziął. PIP nie karze za ogłoszenia, za to, że nie są używane feminatywy, czy brak jest widełek w ogłoszeniach. To jest jakiś mit. W mediach, w internecie, wszędzie straszy się PIP. Katalog wykroczeń w Kodeksie pracy się nie zmienił. Nie mamy możliwości karania za brak feminatywów i za brak widełek w ogłoszeniach. Zresztą to jest kolejny mit, bo dobrze wiemy, że tych widełek w ogłoszeniach być nie musi, pracodawca może poinformować w trakcie rozmowy albo nawet przed nawiązaniem stosunku pracy. Zgadzam się z profesorem Sobczykiem, że to powinno być chociaż jeden dzień przed nawiązaniem stosunku pracy, bo trudno podpisać umowę, nie wiedząc, ile się zarabia.

Natomiast dzisiaj nie karzemy. Jedyną naszą możliwością ewentualnie jest skierowanie wniosków w wystąpieniu. Rzeczywiście pojawiły się pierwsze skargi, ale one są nieliczne na ten moment, bo dosłownie o kilku mi mówiono w okręgach. Być może tych skarg się pojawi więcej, ale tak naprawdę, jeżeli osoba uzna, że to ogłoszenie ją dyskryminuje, to jedyną drogą dochodzenia roszczeń jest pozew do sądu z zarzutem dyskryminacji. Może domagać się odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie, czyli 4806 zł. Natomiast nie zarządziłem

jakiejs spektakularnej akcji śledzenia ogłoszeń o pracę z racji tego, że chociażby możemy skierować tylko wniosek w wystąpieniu. Uznałem, że na ten moment nie jest to nasz priorytet.

Mamy bardzo wiele skarg. Mocno weszliśmy w ten rok, chociażby kontrolując wolną Wigilię, która wolna była po raz pierwszy. Biorąc pod uwagę, że napłynęły do nas zgłoszenia, skoncentrowaliśmy się na czymś, co uważam, że jest ważniejsze. Jeżeli trzeba dokonywać wyborów, mając ograniczone zasoby kadrowe, to uważam, że skupmy się na tym, co przyniesie ludziom realne korzyści. Ogłoszenia oczywiście są ważne, ale w tym przypadku osoby mogą dochodzić sprawiedliwości przed sądem.

Pani poseł pytała, a zapomniałem odpowiedzieć – czekamy na wdrożenie. Mamy już projekt wdrażający, tzw. dyrektywę o luce płacowej i równości kobiet i mężczyzn. Ten projekt nakłada na PIP po prostu kolosalne zadanie, kolosalne. Będziemy mieli obowiązek szkolenia wszystkich pracodawców zatrudniających do 250 pracowników i związki zawodowe w naszym kraju z wartościowania stanowisk. Nigdy nie ukrywałem, że my się na tym nie znamy, bo nigdy nie sprawdzaliśmy wartościowania stanowisk. Więc przeszkolenie 800 tys. podmiotów plus związków zawodowych to jest zadanie, które dla nas jest po prostu bardzo ważne i bardzo trudne. Poza tym w tym projekcie jest jeszcze mowa nawet o tym, że pracodawca ma prawo zaprosić PIP do wspólnej oceny wynagrodzeń i środków zaradczych, jakie będzie podejmował, jeżeli ma lukę, więc będziemy mu doradzać. A z drugiej strony mamy taki katalog wykroczeń, za które będziemy karać. Po raz pierwszy w historii może zdarzyć się taka sytuacja, że nasz inspektor idzie i doradza, a potem kontroluje i karze, ale co, sam siebie?

Więc to jest dla nas bardzo trudne zadanie, bardzo trudne. Oczekujemy od państwa wsparcia. Ocena skutków regulacji przewiduje, że zrobimy to w ramach środków własnych. Ale ja już mówiłem pracodawcom, że nie mogą na nas liczyć, bo my nie udźwigniemy dzisiaj takiego zadania, żeby przeszkolić 800 tys. pracodawców w naszym kraju tymi środkami, które mamy. To jest dla nas olbrzymie wyzwanie. Pamiętajmy, że czekamy na projekt wdrażający dyrektywę platformową, gdzie jest mowa o przekształceniu umów cywilnoprawnych zawartych w platformach cyfrowych w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy. Będą to decyzje administracyjne najprawdopodobniej, chyba że będzie jakaś inna forma.

Ten rok dla nas może być więc bardzo trudny, jeżeli chodzi o te dwa projekty, nie licząc tej reformy, o której wspominaliśmy. Zresztą jeżeli chodzi o sam mobbing, o sam projekt, jaki się pojawił, w 2024 r. mieliśmy około 2 tys. skarg, a już do czerwca pojawiło się ich 1,5 tys. To pokazuje, że każda zmiana przepisów powoduje, że liczba skarg rośnie. Teraz mamy wliczanie stażu niepracowniczego do stażu pracy, gdzie też mamy dużą uznaniowość pracodawcy, bo jeżeli ktoś nie podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu czy wypadkowemu i nie będzie miał zaświadczenia z ZUS, to będzie udowadniał pracodawcy zatrudnienie pracownicze dokumentami, które ma, i decyzja będzie należała do pracodawcy. Jeżeli pracodawca nie uzna ich za wiarygodne, ta osoba będzie mogła złożyć skargę do inspekcji. Obawiamy się zalewu skarg. Jeszcze mamy chwilę, bo dopiero 1 stycznia za nami, ale obawiamy się, że ta zmiana spowoduje, że tych skarg będzie bardzo wiele.

Po raz pierwszy w historii ustawa o układach zbiorowych przewidywała, że inspektor pracy będzie pełnił rolę prokuratora, jeżeli będzie przestępstwo związane z ustawą o układach zbiorowych. Po raz pierwszy będziemy kierować akty oskarżenia. Nigdy nie prowadziliśmy dochodzeń, nigdy w historii. Nie mamy żadnego doświadczenia i nigdy nie kierowaliśmy aktów oskarżenia, więc też się obawiamy. Mamy nadzieję, że przepisy o układach zbiorowych będą przestrzegane i nie będziemy musieli prowadzić dochodzenia i kierować aktu oskarżenia. Ale to też jest dla nas nowe zadanie i nowa rola. Więc tych nowych zadań, które się pojawiają teraz, zmian, które dotyczą PIP, jest naprawdę z naszej perspektywy bardzo dużo i to są bardzo trudne zadania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł Koszutska chciała jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Urszula Koszutska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Zgodnie z przysłowiem, że czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci, chciałam dopytać – w jaki sposób państwo jako PIP zamierzacie przygotować młodych ludzi do tego, aby rozumieli prawo pracy i potrafili je wykorzystać? Widzę, że w programie są proponowane

konkursy, ale rozumiem, że to jest jedyna propozycja kierowana w stronę młodych ludzi. Czy macie państwo jeszcze jakieś inne? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Główny inspektor pracy Marcin Stanecki:

Tak się ucieszyłem z tego pytania.

Oczywiście mamy program „Kultura bezpieczeństwa” – szkolimy nauczycieli, udostępniamy materiały, ale również nasi inspektorzy uczestniczą w zajęciach w szkołach, prowadzą pogadanki. Namawiam szkoły bardzo często. Nawiązaliśmy współpracę z MEN, po to żeby tę współpracę zacieśnić i żeby inspektorów wysyłać do szkół. Mamy więc nasze konkursy.

Jak byłem na rozstrzygnięciu chociażby „Kultury bezpieczeństwa”, to była taka sytuacja, że musiała być dogrywka i pytań nam zabrakło, bo cztery osoby, które przeszły do ścisłego finału, były tak dobre, że wszystkie odpowiedziały w 100% na zadania końcowe. Musieliśmy ad hoc wymyślać pytania po to, żeby wyłonić najlepszego. A pytania były bardzo trudne, sam miałem kłopot z niektórymi.

Bardzo otwieramy się na edukację szkolną. Sam też prowadzę webinary – bodajże przeprowadziłem cztery dla parlamentu studentów. W tym roku parlament studentów z racji tego, że było zainteresowanie moimi wykładami, zaproponował mi chyba kolejne cztery. Mamy więc bardzo szeroką działalność informacyjno-edukacyjną. Poza konkursami staramy się być praktycznie w każdej szkole. Ale same te konkursy moim zdaniem odgrywają niebagatelną rolę, bo jak się patrzy na te młode osoby, jak się uczestniczy w finałach tych konkursów, to można zauważyć, że emocje są olbrzymie. Ci młodzi ludzie zakuwają, powiedzmy szczerze, godzinami, żeby tę wiedzę przyswoić, cieszy nas, że mają olbrzymią wiedzę. Generalnie wysyłamy inspektorów, żeby opowiadali, bo inspektor na kontroli poznaje przeróżne sytuacje i to jest bardzo ciekawe dla młodzieży, bo może opowiedzieć wiele historii, które widział i to po prostu przyciąga uwagę. Więc tak, otwieramy się bardzo mocno na edukację.

Tak jak wspominałem, w 2024 r. łącznie przeszkoliliśmy 168 tys. osób. Wydaje mi się, że pobijemy ten rekord. Oczywiście nie odpuszczamy, cały czas działamy i chcemy tę działalność edukacyjną jak najmocniej prowadzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją głównego inspektora pracy. Dziękuję panu ministrowi, dziękuję zastępcy.

Przechodzimy do realizacji drugiego punktu naszego porządku. Mamy w nim rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2026 r. Oczywiście panowie ministrowie mogą zostać, jeśli chcą, ale nie muszą.

Główny inspektor pracy Marcin Stanecki:

Bardzo dziękujemy.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Proszę bardzo. No i życzę panu i całej inspekcji sukcesów, żeby w ramach nowych obowiązków, które przyjąłcie, wszystko wam się udało.

Projekt planu pracy Komisji został opracowany na podstawie materiałów przesłanych przez NIK, PIP oraz KRRIO. Projekt planu pracy otrzymali członkowie Komisji. Planowane terminy rozpatrzenia poszczególnych informacji zaproponowane w projekcie planu pracy Komisji podyktowane zostały terminami wpływu do Sejmu informacji o wynikach kontroli.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce zabrać głos w sprawie planu pracy Komisji? Pan przewodniczący poseł Gosek, bardzo proszę.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałem poprosić o dodanie do tego harmonogramu pracy kontroli NIK w zakresie działania Funduszu Sprawiedliwości w przedmiocie przeciwdziałania przestępczości, pomocy postpenitencjarnej i zapobiegania przestępczości. W ostatnich dniach czy tygodniach ujawniona została informacja na temat możliwych nieprawidłowości w działaniu Funduszu Sprawiedliwości, polegających

na tym, że terminowo nie zostały przekazane środki do fundacji i stowarzyszeń pomocowych. Pamiętamy, że takie kontrole prowadzone były przez ówczesnego prezesa NIK Mariana Banasia. Te kontrole były dość ofensywne i w tym zakresie chciałem, by sprawdzono, co jest powodem i przyczyną tego, że osoby pokrzywdzone przestępstwem, osoby, które potrzebują pomocy, są tej pomocy pozbawione.

W mojej opinii Departament Funduszu Sprawiedliwości we współpracy z innymi instytucjami zajął się przesłuchiwaniami czy ściganiem strażaków, zajął się tym, żeby organizować jakieś polowanie na opozycję. To skończyło się faktyczną aferą Funduszu Sprawiedliwości, czyli tym, że fundusze z nawiązek pochodzących od przestępców nie trafiły do organizacji, które od 31 grudnia przestały świadczyć pomoc.

Kończąc, konkludując, panie marszałku, panie przewodniczący, moja prośba – o wprowadzenie do planu pracy tej kontroli. Zresztą kiedyś wskazywałem panu prezesowi Mariuszowi Haładajowi potrzebę kontroli Funduszu Sprawiedliwości, bo są duże nieprawidłowości, z których wczoraj tłumaczył się pan minister Żurek.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Panie pośle, to jest wniosek jak najbardziej zasadny. Nie mówię, że jest on nie do rozpatrzenia, tylko raczej jako wniosek do planu pracy NIK, żeby taką kontrolę przeprowadziła, bo nie sądzę, żeby... Oczywiście możemy wnioskować o przeprowadzenie w trybie pilnym i w momencie, kiedy będziemy mieli raport NIK z przeprowadzonej kontroli, będziemy mogli to uwzględnić w planie pracy. Więc ja bym tego w tej chwili do planu pracy nie wprowadzał. W każdej chwili, w trakcie każdego posiedzenia Sejmu możemy to zrobić.

Natomiast traktuję to jako wniosek ze strony Komisji i poproszę sekretariat o przygotowanie pisma, żeby NIK w tym zakresie przeprowadziła kontrolę doraźną.

Czyli jest już ujęta w planie pracy, w harmonogramie pracy NIK – na styczeń tego roku. Jak będzie tylko raport z tego, to z pewnością na Komisji go rozpatrzymy.

Bardzo proszę, pan poseł Witek.

Poseł Przemysław Witek (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Propozycja przewodniczącego Goska jest dobra i właściwa, natomiast chcę państwu zwrócić uwagę, że NIK przeprowadziła już kilka doraźnych kontroli dotyczących Funduszu Sprawiedliwości i warto byłoby poprosić o zaprezentowanie tych wyników. Wtedy nie będziemy mieli mowy o informacji, a po wystąpieniach pokontrolnych moglibyśmy faktycznie poprosić. Myślę, że należy to rozeznaczyć, ale nie mieszać na ten moment. To można zrobić doraźnie. Pan przewodniczący już zarządzał takie posiedzenia, gdzie – przepraszam za słowo – wrzucaliśmy tematy potrzebne i to się działo.

Dodatkowo, jeśli wywołaliśmy Fundusz Sprawiedliwości, ja bym chciał podnieść kwestię wątku kontroli wizowej. To się wpisuje w zainteresowanie opinii publicznej tematem migracji i NIK też to robi. Tego też tu nie ma, dlatego że prawdopodobnie nie ma jeszcze informacji o wynikach kontroli, ale tak, to jest dobry pomysł, tylko myślę, że nie powinniśmy tego obracać na głowie. To można spokojnie przyjąć, a doraźnie po prostu dopisywać ewentualnie decyzje.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Ja proponuję, żebyśmy w ramach monitoringu pracy NIK, kiedy pojawiają się informacje o tym, że... A nawet możemy też zapytać – bardzo proszę sekretariat o przygotowanie pisma – w jakim terminie NIK, w zakresie proponowanym przez pana posła Witka i przez pana posła Goska, gotowa byłaby nam przedstawić takie sprawozdanie. Wtedy poszerzylibyśmy nasz porządek posiedzeń na pierwsze półrocze. Czy tak może być?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos w sprawie planu pracy? Jeśli nie, to stwierdzam, że Komisja przyjęła plan pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2026 r.

Stwierdzam, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Komisji został wyczerpany. Wobec tego zamykam posiedzenie Komisji.